

## **Trwać przed Panem i służyć Panu w Kościele**

Czytania:

1. Iz 61, 1-3a
  2. 1 Kor 1, 22-31
- Ew J 1,35-42

### **Umiłowany Ludu Boży.**

W modlitewnej atmosferze, tak licznie zgromadzeni otaczamy ołtarz Pana naszego Jezusa Chrystusa, a przy nim głównego celebransa biskupa Andrzeja. Staje tu w tej świątyni, by sprawować swoją, jako biskup, prymicyjną Mszę św. i to w rodzinnym kościele parafialnym. To syn tej pięknej ziemi oleskiej. Tu wzrastał w ciele i w duchu, tu stawiał swoje kroki oraz wzrastał w mądrości ludzkiej i Bożej, w nabożnej atmosferze rodziny oraz takiej wspólnoty parafialnej.

Zgromadzeni jesteśmy, by uczestniczyć w najpiękniejszej modlitwie – Eucharystii – dziękczynienia, zanoszonej do Ojca niebieskiego w Ofierze Jezusa Chrystusa i obecności Ducha Świętego. Kierując się wskazaniem refrenu psalmu, wysławiać chcemy Boga za łaski, za dar tego szczególnego powołania, danego księdzu Andrzejowi, dar pełnienia posługi biskupiej, dar dany Kościołowi Opolskiemu i Kościołowi Powszechnemu.

### **I. Przesłanie ze Słowa Bożego**

1. W czasie wizytacji kanonicznych w parafiach, jako biskup, mam spotkania także z grupami, m.in. i z dziećmi. Padały z ich strony różne pytania np.: jak to się dzieje, że ksiądz zostaje biskupem? Używając zbyt ludzkich określeń mówię jak to Duch Święty patrzy na rodzinę, ich życie religijne, jak dzieci z rodzicami zaangażowani są

w życie i pracę w parafii, jak dziecko, a potem jako dorastające coraz bardziej chce być blisko Boga. Bóg takiemu szepce – pójdź i bądź kapłanem. Niekiedy przechodzę w tym prostym tłumaczeniu do pouczenia zawartego w Ewangelii, której fragment słyszeliśmy przed chwilą, o powołaniu na ucznia Chrystusowego Jana i Andrzeja. Spragnieni Bożej prawdy wsłuchują się w nauczanie Jana Chrzciciela. Ten im wskazuje Jezusa Chrystusa – „Oto Baranek Boży”. Idą za Nim a On ich pyta: „Czego szukacie? A oni: „Gdzie mieszkasz?” Chrystus ich zaprasza. Poszli z Nim. Odtąd i Andrzej, można powiedzieć, jest w szkole Chrystusa; zgłębia prawdy Boże przekazywane przez Jezusa. Andrzej w końcu opuszcza w pewnym wymiarze dom rodzinny i postanowił trwać przy Chrystusie; został apostołem. Umocniony i namaszczone Duchem Świętym trwa przed Panem aż do śmierci.

2. Czy na tło tego ewangelicznego powołania nie trzeba położyć drogi powołania na następcę apostoła naszego biskupa Andrzeja? W rodzinie i parafii życia wiary wzrastał w mądrości Bożej. Pragnął być coraz bliżej Chrystusa. W „szkole Chrystusowego programu” – seminarium dojrzał, by być namaszczone Duchem Świętym i być posłanym jako kapłan. Z woli Arcybiskupa Alfonsa podejmuje studia. Zafascynowany prawdami Bożymi, nauką Kościoła osiąga tytuły naukowe, ale jak sam stwierdził nie dla siebie. „Cieszyłem się, że mogę przekazywać prawdę objawioną... odkryłem, że przyjęte kapłaństwo nie jest moją własnością, lecz wspaniałym darem Chrystusa i to był początek mojego zaangażowania w akademicką

teologię”. Stąd jego liczne publikacje, dzieła naukowe, popularno-naukowe, to zaangażowanie się w wielorakie prace formacyjne, edukacyjne nie tylko na Uniwersytecie i w Seminarium. To posługa rekolekcyjna w wielu parafiach wiejskich i wielkomiejskich. To duszpasterska pomoc w parafiach diecezji opolskiej i gliwickiej. Służył pomocą duszpasterską w miejscach pielgrzymkowych, choćby tu w naszym sanktuarium oleskim – św. Anny, czy św. Rocha. Świadcami takiego zaangażowania ks. profesora Andrzeja są rzesze wiernych, ludzie laikatu, ludzie różnych stopni w hierarchii kościelnej. Zauważmy, że ewangeliczny Andrzej musiał być zafascynowany spotkaniem z Chrystusem skoro przekonał brata Szymona by poszedł na spotkanie z Jezusem Chrystusem. Czy tak nie był postrzegany nasz, dziś już biskup Andrzej. Duch Święty kolejny raz zstępuje na niego i posyła, by naśladował ewangelicznego Andrzeja i przyprowadzał do Jezusa.

Powołanie do pełni kapłaństwa to wielki dar Boga. Mówimy, że biskup został przez Boga dany – dar Kościołowi Opolskiemu, ale równocześnie z nałożonym na niego nowym i szczególnym na dzisiejsze czasy zadaniem (Gottes Gabe aber mit Aufgabe).

## **II. Przesłanie i zadanie dla biskupa.**

Sobór Watykański II mówiąc o szczególnych zadaniach i funkcjach biskupa ujmuje to następująco:

### **1. Funkcja nauczania.**

Naczelnym zadaniem biskupa to przekaz Ewangelii, to przekaz wiary. Dzisiejszy słuchacz łatwiej będzie się otwierał na przekaz

prawdy ewangelicznej, gdy doświadczy jak dalece w tej Bożej prawdzie jest zanurzony sam nauczający, w tym i biskup. Może ktoś powiedzieć, czy tej prawdy dotychczas nie przekazywał jako kapłan? Tak. Ale biskup ma teraz jeszcze zleconą odpowiedzialność za głoszenie Bożego przekazu i nauki Kościoła przez swoich współpracowników na różnych szczeblach, poziomach nauczania w diecezji, np. wikariuszy, katechetów, profesorów. Musi dziś mieć na uwadze przestrożę św. Pawła, który swojemu wychowankowi – biskupowi Tymoteuszowi poleca: „Przyjdą czasy, że ludzie będą szukali innych wieści... żądni tego co zechce ucho, co będzie przyjemne... Ale Ty bądź wierny... głoś i karć z całą cierpliwością” (II Tym 4, 2-5). Biskup niesie sobą ciężar i trud bycia stróżem wiernego przepowiadania Bożej prawdy.

## **2. Funkcja uświęcenia.**

To uświęcanie ludu Bożego dokonuje się przez przekaz słowa Bożego i sprawowanie sakramentów. Tak to też czynił jako kapłan. Ale zadaniem biskupa jest odpowiedzialna i szczególna troska o należyte sprawowanie sakramentów, czuwanie, by liturgia była sprawowana w duchu przepisów, norm liturgicznych, by nie było w tym względzie samowoli. Biskup czuwa, by to była liturgia Kościoła a nie samowola księzowska, czy jakieś wymyślane obrzędy, wprowadzane przez niektóre grupy czy stowarzyszenia, stojące niekiedy na krawędzi życia autentycznego związku z Kościołem. Godne i święte, a w tym i piękne i dostojne sprawowanie liturgii to znak uświęcający człowieka.

## **3. Funkcja rządzenia – prowadzenia ludu Bożego.**

To jedno z trudniejszych zadań i funkcji biskupa i to w wymiarach dzisiejszej rzeczywistości, przesiąkniętej niejednokrotnie źle pojętą demokracją czy liberalizmem. Dziś i świeckie wzorce rządzenia tracą zaufanie, nie zdają egzaminu. Z tej pozycji jakże mocno Kościół jest atakowany, podkopywany jest jego autorytet władzy. Biskupowi przychodzi nieraz ciężko, ale musi powiedzieć: tak nie można, tak nie wolno, albo tak trzeba, bo to wynika z przekazu wiary i podporządkowania nauce Kościoła; innymi słowy jak to zawarł biskup Andrzej w swoim zawołaniu, trzeba trwać przed Panem i Panu, a więc i Kościołowi służyć. A św. Paweł

przypominał nam (II czytanie), że to niejednokrotnie wymaga ofiary, bo głosimy naukę Chrystusa ukrzyżowanego. Ale dla tych, którzy są powołani przez Chrystusa otrzymują moc i mądrość na taką drogę posługiwania. W herbie biskupa Andrzeja w krzyż wpisane są słowa: „Resurrexi et tecum sum”. Po swoim zmartwychwstaniu Chrystus przekazuje Piotrowi władzę pasterską, nie pyta Piotra o znajomość prawa rządzenia, ale o miłość. Skoro otrzymał aż trzykrotne zapewnienie, to przekazał tę władzę, to wielkie zadanie: „Paś owce moje” (J 21, 15-17). Biskup tak staje na drodze miłosnej posługi, bo w tej miłości chce trwać z Panem i w miłości służyć, przez całe życie braciom i siostram, całemu Kościołowi.

### **Drogi bracie w posługiwaniu biskupim.**

Otrzymujesz wiele życzeń i zapewnień modlitewnego wsparcia.

Do tych życzeń dołączę słowa Psalmu 20:

„Niech Pan cię wysłucha w dniu utrapienia,

niech ciebie chroni imię Boga Jakuba.

Niech tobie ześle pomoc ze świątyni

i niech cię wspiera ze Syjonu.

Niech pamięta o wszystkich twoich ofiarach

i niech mu będzie miłe twe całopalenie...

Niech Pan spełni wszystkie twoje prośby”.

+ Jan Wiczorek  
biskup gliwicki

Wysoka, 05.09.2009 r.

(prymicje biskupie bp czaja)

